Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną	5 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 948. Lwów, niedziela 20. października 1912. Rok II.

W oczekiwaniu walnego starcia.

Marsz Bułgarów na Adryanopol. — Bombardowanie Warny. Porażki Serbów. — Akcya armii i floty greckiej.

Lwów, 20 października.

(=) Ciekawość opinii zainteresowanej rozpoczętą na Bałkanie wojną musi otulić się w cierpliwość na dni kilka. Wojna prowadzona przez Turcyę na cztery fronty na tak olbrzymiej linii musi przejść przez cały szereg drobnych potyczek i utarczek straży przednich i oddziałów rekonesansowych, przez mnóstwo ataków i obustronnych zdobyczy poszczególnych punktów strategicznych, by rozwinąć się w jakąś większą decydującą bitwę na tym lub owym teatrze wojny.

Wiadomości dotychczasowe o ruchach i koncentracyi armii, z natury rzeczy skąpe, nie dozwalają na postawienie ścisłej przepowiedni co do rozwoju wypadków wojennych w dniach najbliższych. Naturalnie, że armia bułgarska stoi w silnej pozycyi przeciw skoncentrowanej armii tureckiej pod Adryanopolem, z wiadomości o zdobyciu Mustafy-baszy, stanowiącej wstęp do obronnej pozycyi tureckiej, należałoby wnosić, że Turcy przecież zdecydowali się na defensywę w linii, opartej na warownym obozie pod Adryanopolem.

Z teatru wojny serbskiej wiadomości są dość mętne. Tureckie źródła, niepowściągliwe w wychwalaniu drobnych swych sukcesów głoszą o kilku znacznych porażkach Serbów i zapuszczeniu się aż pod Korszumlje, na co telegramy belgradzkie odpowiadają... zajęciem Pristiny.

Czarnogóra po pięciu dniach swych zwycięstw roztelegrafowanych po całym świecie, nie daje jakoś znaku życia. Depesze dzisiejsze przynoszą wiadomość o jednem zwycięstwie Czarnogóry i jednej porażce. Zdaje się, że jest to cisza przed decydującym atakiem na Skodrę, w którym podobno Czarnogóra ma otrzymać posiłki serbskie.

Armia grecka miała wczoraj zdobyć nową placówkę, flota blokuje nic nie znaczącą Prevesę.

Na Adryanopol.

Zajęcie Mustafa basza. — Sprzeczne wiadomości. — Turcy maszerują na Filipopol. — Zdobycie Mehomii.

Sofia. (Ag. Bułg.) Armia macedońska przeszła przez granicę i po walce zajęła Carevo sełoi Gornaczuma. Wojska maszerujące ku Adryanopolowi **odparły nieprzyjaciół na całej linii i zajęły Mustafabasze.**

Sofia. (TBK.) Król z książętami udał się do granicy w okolice Belika i z wyżyn śledził przez szkła walki koło Mustafa baszy, które krótce potem upadło. Na drodze spotkał król rannych żołnierzy i rozdał im ordery za waleczność.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz." donosi z Sofii: Wczoraj nadeszły pewne pozytywne wiadomości o bitwach, które rozszerzono za pomocą nadzwyczajnych dodatków pism. I tak wojska bułgarskie miały **wkroczyć przy dźwiękach orkiestry do Mustafa basza, gdzie ludność ich entuzyastycznie przywitała.** Pojmano w niewolę 170 kawalerzystów, których odstawiono do Jamboli.

Konstantynopol. (Tel. wł.). „Alemdar" donosi, że Bułgarzy zostali koło Karabuna z wielkiemi stratami odparci przez wojska tureckie.

Konstantynopol. (TBK). Dzienniki tureckie donoszą o różnych potyczkach granicznych.

Sofia. (TBK.) Agencya bułgarska otrzymała wiadomość, że dwa bataliony bułgarskie zajęły Mustafa baszę.

Londyn. (Tel. wł.) Według depeszy z Konstantynopola Bułgarzy w nocy z 16 na 17 bm. próbowali już ataku na Mustafa-baszę, zostali jednakowoż wówczas odparci.

Według ostatnich wiadomości z Sofii marsz bułgarskiej armii na Adryanopol rozpoczął się już na całej linii.

Ofenzywa Bułgarów odniosła też sukces na prawem skrzydle pozycyi adryanopolskiej Turków. Oto po zaciętej bitwie pod Tirnovo Bułgarzy mieli **zaatakować miasto Kirk-Kilisse.** Tu napotkali na silniejszy opór wojsk tureckich, w tej okolicy przygotowuje się też **większa bitwa.**

Oddział turecki, który dla rekonesansu wpadł w granice bułgarskie, zniszczył na południe od Filipopola dwa mosty kolejowe.

Sofia. (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości Bułgarzy zajęli miasto Dżumaja (10 km. od granicy na południe od Sofii *Red.*)

Sofia. (Ag. bułg.) **Wojsko bułgarskie atakiem na bagnety zdobyło miejscowość Mehomie.**

Sofia. (Tel. wł.) Według wiarygodnych wiadomości z nad granicy sławny dowódca band Sandański z 2000 Macedończyków uzbrojonych za pieniądze komitetu, pobiwszy Turków zajął Mehomie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Tagblatt" donosi z Sofii, że Bułgarzy po zaciętej walce zdobyli Karabunar (6 km. od granicy na półn. wsch. od Adryanopola). Liczba ofiar nie jest znana. Miejscowość ta jest od wielu lat punktem oparcia tureckich napadów na Bułgaryę, które w r. 1908 dały powód Bułgaryi do zmobilizowania dywizyi nadgranicznych.

Sofia. (Ag. bułg.) Król wydał proklamacyę do armii.

Sofia. (Tel. wł.) Bułgarzy obsadzili miejscowość Artakijoj pod Adryanopolem.

Konstantynopol. (TBK) „Jeni Gazetta" donosi: Wojsko tureckie, które wtargnęło do Bułgaryi koło Czirmen, posuwa się naprzód. **Bułgarzy cofają się.** Wielkiej bitwy spodziewają się koło Filipopola. Bułgarzy w kilku miejscach usiłowali przejść poza granice. **Turcy stawiają zacięty opór.**

Konstantynopol. (TBK.) „Sabah" dowiaduje się, że wojsko tureckie koło Artakioj przeszło przez granicę bułgarską i w dwóch miejscach wtargnęło na teren bułgarski, oraz umocniło swe pozycye.

Konstantynopol. (TBK.) Według urzędowych wiadomości Bułgarzy próbowali na północ od Kirdżali ataku na Dogmusz i Ketczeler, zostali jednak odparci. Turcy przeszli w ofensywę i zajęli Hermentep.

Sułtan do armii.

Konstantynopol. (TBK). Sułtan ogłosił wczoraj odezwę do wojska i marynarki.

Szpiedzy bułgarscy.

Konstantynopol. (TBK). Funkcyonaryusza konsulatu bułgarskiego w Adryanopolu Filaczejewa uwięziono pod zarzutem szpiegostwa. Próbował on następnie popełnić samobójstwo. W armii bułgarskiej ma on stopień majora.

Policya uwięziła wczoraj w Stambule Bułgara nazwiskiem Panczicha, przy którym znaleziono odezwę rewolucyjną do zbrojnych oddziałów bułgarskich w Macedonii.

Bombardowanie Warny.

Bukareszt. (Ag. rumuńska). Telegram z Konstancy donosi, że przybył do tamtejszego portu parowiec Lloyda, wiozący posła bułgarskiego z Konstantynopola, Sarafowa. **Okręt ten nie mógł zawinąć do portu Warna, ponieważ flota turecka obecnie port ten bombarduje.**

Konstantynopol. (TBK). Do godz. 12 w

nocy nie nadeszło potwierdzenie pogłoski, jakoby flota turecka ostrzeliwała porty Burgas i Warnę.

Konstantynopol. (TBK.) **Flota turecka natknęła się na wysokości Warny na bułgarskie torpedowce, zmusiła je jednak wkrótce do powrotu do portu.**

Tureckie zwycięstwa w Serbii.

Zdobycie Pristiny przez Serbów?

Belgrad. (TBK). W piątek o 5 popoł. król Piotr wydał w Niszu manifest wojenny do narodu serbskiego; opisuje w nim nieznośne położenie Serbów w Turcyi, wzywa do wojny świętej w celu uwolnienia chrześcijan, przyrzeka w końcu Albańczykom zupełną wolność i równouprawnienie.

Belgrad. (TBK). Urzędowo ogłaszają, że piątkowe wiadomości dzienników o rozpoczętym już marszu wojska serbskiego i zajęciu różnych miejscowości są nieprawdziwe. Marsz wojsk serbskich rozpoczął się dopiero w sobotę rano.

Belgrad. (Tel. wł.) Dopiero wczoraj rano rozpoczął się marsz ku granicy, ponieważ jednak wojsko znajdowało się dość daleko od granicy wątpliwe jest, czy w ciągu dnia przyszło do większych starć. W mieście przy braku oficyalnych wiadomości, podawane są w lot wiadomości prywatne o zwycięskiem posuwaniu się wojsk już na terytoryum tureckiem, które wywołują entuzyazm. Zwłaszcza nieprawdopodobna wiadomość o zajęciu Prisztiny budzi powszechną radość.

Konstantynopol. (TBK). Tureckie wojska przekroczyły granicę serbską w okolicy Banicka. S e r b o w i e u m k n ę l i w p o p ł o c h u w g ł ą b k r a j u. Wojsko tureckie ruszyło do K u r s z u m l j e i obsadziło tę miejscowość. Serbowie ponieśli wielkie straty, 1 oficera i wielu żołnierzy wzięli Turcy do niewoli.

Saloniki. (TBK). **Serbowie ponieśli wielkie straty koło Podujewo.** Jeden ich batalion zupełnie został zniesiony. T u r c y ś c i g a l i S e r b ó w d a l e k o n a t e r y t o r y u m s e r b s k i e. W okolicy Prepolacu Serbów odparto; i tam ponieśli oni stratę.

Belgrad. (TBK). Po pięknej pogodzie ostatnich dni nastało zimno i deszcz, który utrudnia ruchy wojsk.

Belgrad. (TBK). W całej Serbii przywrócono ruch kolejowy.

Konstantynopol. (TBK), Na całej granicy bułgarskiej i serbskiej walki trwają dalej. Na linii Potpot-Kurszumlje na północ od Pristiny, Turcy pobili oddziały serbskie.

Belgrad. (Tel. wł.) Z serbskiej głównej kwatery donoszą, że Serbowie zajęli Dżumajababa i posunęli się ku Prisztinie, gdzie oczekiwana jest rozstrzygająca bitwa pod Kumanowo. (Wiadomość ta stoi więc poniekąd w sprzeczności z wieścią o dokonanem zajęciu Prisztiny. *Red.*).

Belgrad. (Tel. wł.) Drugi pułk piechoty zdobył wczoraj bez oporu Pristinę.

Belgrad. (Tel. wł.) „Strasza" donosi, że armia serbska wkroczyła do Sandżaku koło Jawora, Turcy cofnęli się w nieładzie.

Silne oddziały armii serbskiej w pospiesznych marszach podążają do Skutari z odsieczą dla Czarnogóry.

Zastrzelenie szpiega.

Belgrad. (Tel. wł.) Serbski kapitan Stefan Petrowicz został w twierdzy tutejszej zastrzelony, ponieważ po przeprowadzeniu postępowania sumarycznego przekonano się, że uprawiał szpiegostwo na rzecz Turcyi. Przy Petrowiczu znaleziono sumę 10.000 fr., co do pochodzenia której nie mógł dać dostatecznych wyjaśnień.

Zdanie fachowców.

Londyn. (Tel. wł.) W tutejszych kołach wojskowych sądzą, że główny atak Bułgaryi skierowany będzie n i e p r z e c i w A d r y a n o p o l o w i l e c z p r z e c i w S a l o n i k o m i to w kooperacyi z armią serbską.

Wiedeń. (Tel. wł.) Fachowiec wojskowy w „Zeit" podnosi, że kooperacya armii bułgarskiej i serbskiej na południe od Sofii jest z geograficznych i strategicznych względów niemożliwa. Jakkolwiek ta operacya klinem wbiłaby się między obie armie tureckie (pod Adryanopolem i Skoplje), to przecie utrzymanie się na tej linii bojowej dla obu sprzymierzonych armii byłoby bardzo trudne, równocześnie zaś groziłby atak obu flankom ze strony Turków.

Niszczenie komunikacyi.

Londyn. (Tel. wł.) Między Skoplje a Salonikami w wielu miejscach wysadzono tor kolejowy w powietrze i poprzerywano połączenie telegraficzne, wysadzono też mosty kolejowe dynamitem.

Proroctwa „Reichspost".

Wiedeń. (Tel. wł.) Referent wojskowy „Reichspost" twierdzi, że Serbia i Bułgarya odniosły już wielki sukces, ponieważ przez nieustanne prowokacye zdołały wojska tureckie spowodować do porzucenia dotychczasowej taktyki i przejścia do ofenzywy. W defenzywie zaś Bułgarya i Serbia będą miały przewagę.

Wojna czarnogórska.

Podgorica. (Tel. wł.) Sahwin bej, który znajdował się na lewo od pozycyi koło Plawa i szedł na Berane na czele Arnautów, aby miasto to odzyskać, w p a d ł w z a s a d z k ę północnej kolumny czarnogórskiej. Po rozpaczliwej walce wojsko Sahwina zostało prawie zupełnie zniesione. Sahwin z 280 żołnierzami dostał się do niewoli. Odstawiono go do Podgoricy.

Konstantynopol. (TBK.) „Ikdam" donosi: C z a r n o g ó r c y zaatakowali wojsko tureckie koło Zatriebac'u, ale zostali o d p a r c i z w i e l k i e m i s t r a t a m i. Otrzymawszy posiłki ponowili atak, ale po raz drugi ich odparto. Turcy ścigali ich i pojmali jednego oficera i 80 żołnierzy. Czarnogórcy t r z e c i r a z p r ó b o w a l i a t a k u, lecz znowu poniósłszy wielkie straty, musieli się cofnąć.

O pomoc lekarską.

Petersburg. (TBK.) Oddział Sióstr Miłosierdzia wyjechał do Antivari.

Moskwa. (TBK.) Komitet słowiański wydał odezwę do społeczeństwa rosyjskiego i postanowił urządzić składki na pomoc lekarską na polu wojny.

Pierwsze sukcesy Grecyi.

Ateny. (TBK.) Ogłoszono dosłowną treść wypowiedzenia przez Grecyę wojny Turcyi. Pismo to jest takie same jak nota bułgarska.

Ateny. (TBK.) W Izbie deputowanych zawiadomił minister spraw zagranicznych, Koromilas, o wybuchu wojny, odczytał tekst wypowiedzenia wojny i oświadczył, że do ostatniej chwili wszystkie połączone państwa bałkańskie czyniły starania, aby uzyskać ludzkie prawa i utrzymać pokój. Wojna jest wynikiem wspólnego niebezpieczeństwa ze strony polityki rządu tureckiego i wzrastającej anarchii w wilajetach. Wyprawa państw bałkańskich jest w y p r a w ą k r z y ż o w ą, w obronie postępu, cywilizacyi i wolności, przeciw armii najeźdźców, którzy zagrażali już raz Europie aż po Wiedeń i których dłoń zawsze ciężyła nad narodami. Państwa połączone zdołały w ciągu 14 dni postawić na stopie wojennej 600 tysięcy żołnierzy. Także siła morska Grecyi podwoiła się. Nie wątpimy, że będziemy mieli w tej walce powszechną sympatyę.

Saloniki. (TBK.) Z nad granicy greckiej nadszedł tu pierwszy transport rannych.

Saloniki. (TBK.) Słychać, że G r e c y w o k o l i c y L i g a s p e (?) p r z e s z l i d o a t a k u.

Ateny. (TBK.) Urzędowo donoszą, **że okręty greckie rozpoczęły blokadę Prevezy.**

Saloniki. (TBK.) Grecy wyjeżdżają z miasta. Z greckiego i bułgarskiego konsulatu usunięto chorągwie. W mieście spokój.

Mocarstwa a Kreta.

Konstantynopol. (TBK.) Dzienniki **donoszą, że mocarstwa opiekujące się Kretą,** w odpowiedzi na ostatni krok Porty oświadczyły, że dopuszczenie Porty kreteńskich do Izby greckiej uważają za n i e b y ł e i że nawet po wojnie nie z g o d z ą s i ę n a z m i a n ę ***status quo*** na Krecie.

„Stare, szanowne damy".

Berlin. (Tel. wł.) Grecki prezydent ministrów, Venizelos, oświadczył wobec jednego z dziennikarzy, że Grecya jest świetnie przygotowana do wojny, albowiem ma więcej żołnierzy, aniżeli się spodziewała (!?). Wojna ta stała się dziś wprost konieczna. Wprawdzie mocarstwa nie życzyły sobie takiego rozwiązania kwestyi, ale mocarstwa to tylko „stare, szanowne damy".

Na pytanie, jakie Grecya postawi żądania po zwycięskiej wojnie, Venizelos nie dał odpowiedzi, dał jednak wyraz nadziei, że z wojny bałkańskiej nie wyniknie wojna europejska.

Z za kulis dwuprzymierza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiadomości „Temps'a" i „N. Fr. Presse" o rzekomem wyłączeniu spraw wschodnich z zakresu przymierza francusko-rosyjskiego, wywołały w tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych wielkie wrażenie. Jednakże „W. Allg. Ztg." utrzymująca z kołami temi ścisły kontakt, twierdzi, że wiadomość ta jest z u p e ł n i e n i e p r a w d z i w a. Z dobrze poinformowanych źródeł petersburskich donosi „W. Allg. Ztg.", że takiej nieudolności nie możnaby przypisać rosyjskiej dyplomacyi, gdyż przymierze nie obejmujące współdziałania obu mocarstw w kwestyi wschodniej, należałoby uważać za *societas leonina.* Rosya przecie tylko z powodu kwestyi wschodniej mogłaby popaść w zatargi i nie da się pomyśleć, by Rosya, uwikławszy się w taki zatarg z Austro-Węgrami lub Niemcami miałaby być zdana na własne siły. Także koła wiedeńskie nie wierzą w takie postanowienia przymierza.

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wremia" atakuje w ostrych słowach Anglię i Francyę za ich zachowanie się w obecnem przesileniu i za to, że oba państwa nie są zdecydowane poplerać Rosyi na Bałkanie. Jeśli Anglia i Francya opuszczają nas — pisze „N. W." — w tak krytycznej chwili, t. zn. że w p o r o z u m i e n i u m i ę d z y A n g l i ą, F r a n c y ą i R o s y ą i s t n i e j e l u k a. Uczyniliśmy Anglii tyle ustępstw, więc jeśli nas Anglia odsyła teraz do kongresu berlińskiego, to tak silne mocarstwo, jak Rosya na to nie może pozwolić. Mamy s i l n ą a r m i ę, k t ó r a p o t r a f i j e s z c z e z a w a ż y ć s w y m w p ł y w e m n a l o s a c h E u r o p y. Nie możemy pozwolić na nowe polityczne kombinacye, któreby wyszły na naszą szkodę. Pozostaje nam p r a w o w y b o r u, potrzeba nam więc zdolnych ludzi, którzyby potrafili z tego prawa ukuć dla nas broń.

Petersburg. (TBK). Kokowcew w expose budżetowem wyraził przekonanie, że dalszy gospodarczy rozwój Rosyi możliwy jest tylko w razie u t r z y m a n i a p o k o j u wewnętrznego i zewnętrznego.

Petersburg. (Tel. wł.) „Riecz" donosi, że Kokowcew oświadczył pewnej blizkiej sobie osobistości, iż przed otwarciem Dumy nie nastąpi żadna zmiana w gabinecie. W kołach dworskich agitacyę przeciwko Kokowcewowi prowadzi szlachta, która jest niezadowolona z przewagi wpływów klerykalnych w Dumie.

Biały car pomoże...

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Belgradu, Serbowie liczą na to, że obecnie nastąpi w Rosyi zmiana na kierujących stanowiskach i że polityka przyszłego gabinetu więcej odpowiadać będzie uczuciom narodu rosyjskiego, aniżeli polityka Sazonowa. Dotychczasowy wynik wyborów do Dumy, przy których nacyonaliści uzyskali większość, ożywił nadzieje Serbów.

Kokowcew zadowolony.

Berlin. (Tel. wł.). Wobec petersburskiego korespondenta „Berl. Tageblattu" oświadczył Kokowcew, iż cieszy go, że może stwierdzić **zgodność zapatrywań wielkich mocarstw co do zlokalizowania wojny bałkańskiej.** Szczególnie musi rząd rosyjski uznać lojalne postępowanie Niemiec.

Wycofanie złota z Królestwa.

Petersburg. (Tel. wł.) Birż. Wiedom." dowiadują się z ministerstwa skarbu, że na wiadomości o wycofaniu złota z filii banku państwa w

Królestwie, jest przecie coś prawdy. Mianowicie ministerstwo jeszcze na wiosnę w obawie, by pieniądze w razie jakiejś zawieruchy nie dostały się w ręce wroga zewnętrznego lub wewnętrznego, kazało filiom wszelkie niepotrzebne zapasy gotówkowe przesyłać w głąb cesarstwa.

O kość niezgody.

Wiedeń. (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają za rzecz nieprawdopodobną, aby Serbia złożyła wobec Francyi czy jakiegokolwiek innego mocarstwa oświadczenie w sprawie jej przyszłego zachowania się w Sandżaku.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Fr. Zeitung“ donosi z Petersburga, że wiadomość o zrzeczeniu się ze strony Serbii i Czarnogóry obsadzenia Sandżaku, jest przedwczesna. Faktem jest atoli, że rokowania są prowadzone i zdaje się doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Znów bunt floty czarnomorskiej.

Odessa. (Tel. wł.) Na flocie czarnomorskiej miała zbuntować się znów wielka ilość majtków. Majtkowie mieli splądrować jakąś miejscowość na wschodniem wybrzeżu i odbić więźniów.

W sezonie kaczek.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ donosi z Konstantynopola, że według krążącej pogłoski austr. ambasador Pallavicini miał zapewnić Portę, że rząd austryacki jest zdecydowany wkroczyć do Sandżaku (?) w razie koniecznej potrzeby.

Neutralność Rumunii.

Bukareszt. (TBK.) Urzędownie zaprzeczono jakiejkolwiek mobilizacyi wojska rumuńskiego.

Z wroga sojusznik.

Konstantynopol. (Tel. wł.) „Sabah“ z zastrzeżeniem podaje pogłoskę o zawarciu tajnej umowy między Turcyą a Włochami w sprawie ewentualności obecnej wojny.

Wcielenie Libii do Włoch.

Sofia. (Ag. bułg.) Bułgarya uznała zwierzchnictwo Włoch nad Trypolisem i Cyrenaiką.

Różowy budżet Rosyi.

Petersburg. (TBK.) Według preliminarza na r. 1913 zwyczajne dochody Rosyi mają wynosić 3 miliardy 169 milionów, nadzwyczajne 10 milionów; wydatki zwyczajne 2 miliardy 987 mil., nadzwyczajne 220 mil. rubli.

Wybory w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Na poufnem zebraniu oświadczyli żydzi, że bezwarunkowo na Kucharzewskiego głosować nie będą, z powodu, że oświadczył się przeciwko dopuszczeniu żydów do samorządu.

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu artykułu o wyborach, zamknięto czasopismo „Zarzewie“.

VARIA.

Kulawa ugoda.

Praga. (Tel. wł.) Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu posłów niemieckich uchwalono rezolucyę, domagającą się wyjaśnień, czy i kiedy zamierzone jest dalsze prowadzenie akcyi ugodowej. Odpowiedź ma nastąpić w ciągu 14 dni.

Z sejmów.

Opawa. (TBK.) Sejm śląski odroczono.

Justh nie chce być tajnym radcą.

Budapeszt. (TBK.). Prezydent ministrów zawiadomił Justha, że cesarz kazał zgodnie z jego prośbą wykreślić go z listy tajnych radców.

Amundsen w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK). Odkrywca bieguna południowego Roald Amundsen wygłosił wczoraj odczyt w tut. Tow. geograficznem. Dziś będzie na posłuchaniu u cesarza.

Co się dzieje tymczasem w Persyi?

Petersburg. (TBK.) Z Teheranu donoszą: Salar ed Dauleh maszeruje spiesznie na Teheran. Według innych wersyi, miał on już otoczyć miasto.

O katastrofę kolejową.

Kraków. (TBK). W procesie o katastrofę kolejową w Trzebini uznano wszystkich oskarżonych winnymi występku przeciw bezpieczeństwu życia i skazano: przesuwacza Witkowskiego na 10 miesięcy aresztu, maszynistę Michalskiego na 8 miesięcy, kontrolora zwrotnic Szejkala na 6 miesięcy, a blokowego Bednarzyka na 3 miesiące aresztu. Zasądzeni zgłosili zażalenie nieważności.

Wybuch w prochowni.

Benicia (w Kalifornii). (TBK.) W głównym składzie arsenału skutkiem wybuchu w prochowni powstał pożar. Szkoda wynosi przeszło 3 miliony dolarów.

Entuzyazm bułgarski we Lwowie.

Przed dwudziestu siedmiu laty miał Lwów chwilę żywego entuzyazmu na rzecz Bułgaryi i podejmował nawet gościnnie w swoich murach jej władcę Aleksandra ks. Battenberskiego. Było to w sierpniu r. 1885.

Książę Bułgarski Aleksander Battenberski, zdetronizowany za sprawą Rosyi z tronu i przez nią internowany, został właśnie wypuszczony z więzienia w Reni i z Podwołoczysk przejeżdżał przez Lwów z powrotem do Bułgaryi, kiedy właśnie zwyciężyła kontrrewolucya i powołała go znowu na tron książęcy. Fakt, że ks. Aleksander był ofiarą caratu, przed którego zachłannością osłaniał Bułgaryę i bronił jej samodzielności, że wracał teraz napowrót na tron, a wreszcie, że był z matki Polki, ojciec jego bowiem, książę heski, ożenił się z córką słynnego jenerała Maurycego Hauke-Bosaka, sprawił, że jego dwudniowy pobyt we Lwowie, wywołał ogólne objawy entuzyazmu i dał sposobność do żywiołowej antyrosyjskiej manifestacyi. Dworzec kolejowy zaległy tłumy ludu i wzniosły w chwili przyjazdu pociągu, długotrwałe okrzyki na jego cześć. Wysiadającego z wagonu, skromnie odzianego księcia, obsypano kwiatami. Wieczór, cały Lwów zajaśniał iluminacyą. Książę musiał co chwila wychodzić na balkon hotelu francuskiego (w którym zamieszkał) i dziękować za owacyę tłumom, które gromadziły się pod oknami. Dziękował nie jako gospodarz lecz jako żołnierz, pragnący wywalczyć ludowi swemu lepszą przyszłość. Korowód z pochodniami, który się potem rozwinął, udaremniła jednak policya. Na zajutrz odbyły się we Lwowie konferencye dyplomatyczne między ks. Aleksandrem i jego bratem a przedstawicielami Bułgaryi. W ciągu pobytu księcia we Lwowie, złożono tysiące biletów wizytowych. Uroczystemu pożegnaniu odjeżdżającego księcia przeszkodziła znowu policya; gość wbrew oczekiwaniom odjechał nie z głównego dworca, lecz z czerniowieckiego.

Tłum oburzony i rozdrażniony, pośpieszył na dworzec czerniowiecki, lecz pociąg tymczasem już ruszył, więc tylko kapeluszami i chustkami pożegnano stojącego w oknie wagonu księcia. W Stanisławowie i w Czerniowcach odbyły się także owacye. Prezydent miasta Ruszczuku w osobnem piśmie, wystosowanem do prezydenta Lwowa, dziękował imieniem Bułgarów za serdeczne przyjęcie ukochanego ich księcia.

Pobyt księcia Aleksandra we Lwowie i akcya dyplomatyczna, którą stąd prowadził, wszystko to było obszernie omawiane na łamach prasy europejskiej.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 20 października (niedziela) rz.-kat.: Felicyana; gr.-kat. Serhija.

Wschód słońca o g. 5·53 rano, zachód słońca o g. 4·26 po poł.

Prognoza na dziś:

Gal. wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasem małe opady, ciepłota spada, północno-zachodni mierny wiatr.

Gal. zachodnia: Pochmurno, czasem opady, ciepłota podnosi się, zach. ożywiony wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

Niedziela 20 października o wpół do 4-ej „W gołębniku“.

Niedziela 20 października o wpół do 8-ej „Cnotliwa Zuzanna“.

Tryumf uczoności niemieckiej. W dodatku literackim „Koelnische Volksztg.“ z dnia 10 bm. niejaki Otto Riedner zamieszcza wielce uczony artykuł p. t.: „Wzrost i upadek niemczyzny w średniowiecznej Polsce“. W artykule tym wskazuje autor między innymi na polszczenie się niemieckich pierwotnie nazwisk. Oto niektóre przykłady tego polszczenia: Syn lwowskiego złotnika Kalba przezwał się Kalbczyk, z czego później powstało Klubczyk. Stary niemiecki Vogelweider zrobił się Fogelwederowicz, z którego dziś jest Fedorowicz.

Takich przykładów jest więcej, zupełnie nie wyzyskanych przez znakomitego uczonego.

Nie ulega wątpliwości, że n. p. nazwisko znakomitej naszej poetki Konopnickiej zapożyczone jest od niemieckiego Kohna, a polskie nazwisko Michałowski pochodzi od niemieckiego Michla, a nie od polskiego Michała.

Prasa rosyjska przeciw Austro-Węgrom. „N. Wrem.“ ponawia ataki na Sazonowa i jego politykę powiadając między innemi: Mocarstwa trójprzymierza zamyślają o ewentualnem użyciu gwałtownych środków przeciw państwom bałkańskim. Jedno z tych mocarstw szykuje się nawet do zaanektowania obszarów na Bałkanie. Pan Sazonow zaś zapewnia teraz, że tego rodzaju traktowanie państw bałkańskich odpowiada interesom Rosyi. Ośmielamy się w tym kierunku p. Sazonowowi nie wierzyć.

„Utro Rossiji“ podnosi, że po 35-letniej działalności dyplomacyi rosyjskiej wzywają obecnie Austro-Węgry rząd słowiańskiej Rosyi ażeby wspólnie z niemi wystąpił przeciwko uwolnionym przez Rosyę państwom bałkańskim. Niema niestety obecnie w Rosyi takich ludzi, jak Skobelew i inni, sądzić należy przecież, że w Rosyi donośny głos protestu odezwie się przeciw postanowieniom obrażającym duszę rosyjską.

„Russkoje Słowo“ twierdzi wreszcie, że im więcej Rosya będzie się czołgała przed monarchią austro-węgierską, tem wojna austro-rosyjska jest prawdopodobniejsza.

Z sali sądowej.

Dwie kradzieże.

Przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył r. Loebenstein, toczyła się rozprawa przeciw Mikołajowi Konradowi, zwanemu Caperem i Salomonowi Henigowi, subjektom handl., oskarżonym o dwie kradzieże, dokonane w sierpniu b. r. mianowicie na szkodę kupca lwowskiego, p. Balasa i na szkodę restauratora kolejowego w Brzuchowicach. Konrad, którego bronił dr. Birnbaum, skazany został na 3 miesiące więzienia, Henig zaś, którego bronił dr. Körner, został od winy i kary uwolniony.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spokojniejsze wiadomości polityczne wpłynęły wczoraj korzystnie na giełdę, również podwyższenie ceny żelaza w Niemczech podziałały na żywszy obrót walorów żelaznych. Alpiny z 954 poszły na 959, Rima podskoczyły z 718 na 723, praskie żelazo zyskało 43 kor., Skoda 8 kor. W ostatniej chwili zainteresowanie skupiło się także na walorach bankowych, zwłaszcza Bankvereinu. Fabryka broni zyskała 28 kor., młodobolesławski spirytus 10, galicyjskie Karpaty 19. Targ rentowy był silny.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 19 października **1912 (telefon własny).** Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—
Tendencya: bez zmiany.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 19 **października** 1912 r.
Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.
Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cystarna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):	
31 października	605—607
30 listopada	618—620
listopad-grudzień-styczeń	626—628
grudzień-styczeń-luty	634—638
rok 1913	665—675

Tendencya: Targ silnie ożywiony, mimo to ceny ulegają znacznym wahaniom. I tak obniżyły się na listopad do 606, następnie jednak wróciły do poziomu cen notowanych. Większą ilość transakcyi zawarto na najbliższe terminy, przeważnie na listopad, dalsze podane są przypuszczalnie, a roczny szlus dla braku ofert bez zmiany.

Zboże.

Budapeszt dnia 19 października **1912.**

Pszenica ne październik 10·90—10·91. **Pszenica na kwiecień** 1913 11·83—11·84. **Żyto na październik** 10·28 do 10·29, Żyto **na kwiecień** 10·49—10·50. **Owies na październik** 11·60 do 11·61. Owies na kwiecień 11·33—11·34. **Kukurudza na wrzesień** —.——·00, kukurudza na maj —·— do —·—. Rzepak **na sierpień** 7·98 do 7·99.

Oferty: na pszenicę mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: piękna.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 19 października 1912.
Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 608·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 796·50, Akcye Anglobanku 318·—, Akcye Unionbanku 576·75, Akcye Länderbanku 489·—, Akcye Bankvereinu 504·00, Akcye Bodenkredit 1150·—, Akcye galic. Banku hip. —·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 681·00, Akcye kolei południowej 108·75, Akcye kolei półn. 4750, Akcye kolei czerniowieckiej. —·—, Akcye Alpiny 955·50. Akcye Rima Muranyi 724·00, Akcye Prag. Towarz. żel. 3493——, Akcye Fabryki broni 1050·—, Akcye tureckie tytoniowe 296·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 771·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·00, Renta kor. austr. 85·05, Renta kor. węg. 84·75, 53 l. list. Tow. kred. ziemsk. 84·50, 4-proc. listy Banku hipot. 88·00, 4 pół proc. l. Banku hip. 93·75, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 85·00, 4 i pół proc. B. kr. 95·75, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·00, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 85·00, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91·25, 4-proc. poż. m. Krakowa 85·—, Losy tur. 219·75. Marki 117·90, Ruble 254·75, 5-proc. renta rosyjs. 1905 r. —·— Akcye Skoda 741·— Galic. Bank kred. 97·00—98·00, Powsz. Bank depozytowy 519·—, Nowa renta koron. austr. —·—.

Usposobienie spokojne i silne. Renty wyżej.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

CLAUDE FARRERE. 18

WALKA.

Przełożyła
Jadwiga Mroczkowska.

Długie i smukłe nogi, szerokie uda, rozwinięte biodre, prosty tors, krągłe ramiona, z pośród których wyłaniał się silny lecz szczupły kark, pod ciężką masą złotych włosów, w obramowaniu wyciągniętych i wyprężonych rąk — całe to ciało kobiece było tak przepyszne, tak harmonijne, że Jan Franciszek Felze nie zaprzeczył wcale.

Mrs. Hockley tymczasem skończyła układać orchidee.

— Ale, mój drogi — rzekła nagle — zdaje mi się, żeś nam nic jeszcze nie opowiedział o tej japońskiej markizie, której portret robisz?... Jakżeś to ją nazwał? już zapomniałam.

— Yorisaka...

— Tak!... Czy rzeczywiście jest ona markizą?

— Najprawdziwszą.

— Starożytnego rodu?

— Członkowie rodu Yorisaka byli niegdyś tak zwanymi daimio klanu Choshon na wyspie Shikok. A nie sądzę, by kiedykolwiek popełnili jaki mezalians.

— Daimio, to znaczy feudalni panowie?

— Tak.

— Feudalni panowie!

— To doprawdy, coś nadzwyczajnego! Z takiem upodobaniem malujesz tę markizę, że przypuszczam, iż jest ona zupełnie dzika, jak ów mandaryn chiński?

Felze uśmiechnął się:

— Niezupełnie.

— O! Czy ma telefon?

— Nie wiem, lecz założyłbym się, że tak.

Miss Vane wtrąciła:

— Wielu Japończyków ma telefony.

— Tak — odparła mrs. Hockley.

— Lecz dziwi mię to, że mistrz zgodził się na malowanie portretu Japonki, mającej telefon.

Zaśmiała się, a potem rzekła seryo:

— Czy ta markiza Yorisaka jest naprawdę istotą nowoczesną?

— Dosyć nowoczesną, tak.

— Nie przyjęła cię więc klęcząc na matach, w pokoiku bez okien, w pośród czterech papierowych parawanów?

— Nie, przyjęła mię, siedząc w fotelu, pośrodku salonu w stylu Ludwika XV., pomiędzy fortepianem a lustrem w złoconych ramach.

— O!

— Tak. Mam nawet wszelkie dane do twierdzenia, między innemi że markiza Yorisaka ma tego samego krawca, co i ty.

— Żartujesz chyba?

— Nie żartuję wcale.

— A więc markiza Yorisaka nie była ubrana w „kimono“ i w „obi?“

— Ubrana była w bardzo elegancki „teagown“.

— Jestem zdumiona. A o czemże mówiła z tobą?

— Mniej więcej o tem samem, o czem mówisz, gdy przyjmujesz cudzoziemca.

— Mówi po francusku?

— Równie dobrze, jak ty.

— Ależ to doprawdy urocza kobieta! Franciszku...

— Janie Franciszku, proszę cię...

— Nie, nigdy! Oto jeszcze gminne upodobanie! Franciszek tylko, brzmi o wiele szlachetniej. Powiadam więc: Franciszku, mój najdroższy, proszę cię zapoznaj mię z markizą Yorisaka...

Felze uśmiechnięty drgnął niedostrzegalnie.

— O! — rzekł głosem zmienionym, cierpko, prawie że z goryczą, — Betsy, czy nie dość ci jednej papugi w tej klatce?

Wzgardliwym ruchem głowy wskazał miss Vane.

Miss Vane nie zmarszczyła się nawet.

A mrs. Hockley wybuchnęła śmiechem:

— Papuga! O! to doprawdy pocieszna nazwa! Lecz skąd ta zazdrość! Czyż byłbyś aż tak śmieszny, mój kochany, byś nie mógł znieść przy mnie nawet kobiety?

Patrzyła na niego prosto swemi przepysznemi lśniącemi oczyma; a wpółotwartych jej ustech błysnęły białe zęby. Wesołość jej podobna była do apetytu pięknego drapieżnego zwierzęcia.

Zawrzał gwałtownym gniewem i uczynił krok naprzód.

Pogardliwie przechyliła czoło i wyzywająco gładziła włosy miss Vane.

Zatrzymał się i zbladł. Wtedy ona z kolei podeszła ku niemu powoli. Prawej ręki nie zdejmowała z głowy młodej dziewczyny. A lewą podała naraz stojącemu przed nią nieruchomo mężczyźnie.

Zawahał się. Lecz ona przestała się śmiać. Twarz jej przybrała twardy wyraz. Ruchem szybkim, okrutnym i zarazem zmysłowym, przesunęła językiem po wargach.

On zbladł jeszcze silniej i już pokorny zgiął się, by ucałować wyciągniętą doń rękę.

(C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.